

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką
doczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Pod znakiem zgody. — Zjednoczenie Towarzystw w Rzeszowie. — Sprawozdanie Koła T. S. L. — Przystosowanie wojskowe w Rzeszowie. — Ze Związku Kat.-Społecznego. — Z Łańcuta, Błazowej i Matysówki. — Zdzierstwo w miejscach kąpielowych. — Rzeczy ciekawe. — Historia Gudownego obrazu M. B. w Przeczycy. — Migawki.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

Pod znakiem zgody.

Jak w życiu prywatnym bywają podniosłe chwile, które nie przechodzą bez znaczenia dla pojedynczego człowieka, tak i w życiu zbiorowym zdarzają się one, a wpływ ich promieniuje i musi wybić swe piętno na szersze warstwy.

Taką podniosłą chwilę przeżyliśmy na posiedzeniu Rady gminnej dnia 14 bm.

Na posiedzenie to jawili się prawie wszyscy radni, którzy wnieśli swe rezygnacje z radiectwa w listopadzie zeszłego roku, oraz w marcu roku bieżącego.

Nie miejsce rozstrząsać powody ich rezygnacji — nazwiska ich same za siebie mówią, że z błahych powodów tego nie uczynili. Natomiast podkreślić należy powód ich powrotu do Rady. Powodem tym była idea chrześcijańska miłości i zgody i budowania gminy na dwóch tych podstawach.

Od długiego czasu byliśmy świadkami podziału miasta, a raczej ludzi w tem mieście i dla tego miasta pracujących na dwa obozy, zwalczające się wzajemnie. Z walki tej korzystali inni ze szkodą dla tych, których te dwa obozy reprezentowały, że szkodą dla miasta, przed którym stoją wielkie asanacyjne przedsięwzięcia.

Głównym ośrodkiem walki była obecna Rada gminna, która przez swe zdekompłowanie obowiązkom podobać nie była w stanie, którą więc w całości należało odnowić.

Rozumiały to obie strony walczące, lecz każda na swój sposób starała się sprawę załatwić.

Z zaostrzeniem się walki budziła się jednak coraz natarczywsza myśl zgody na tle obopólnych ustępstw dla dobra gminy i jej mieszkańców.

Nadeszła chwila, że myśl ta po obu stronach dojrzała, obie strony się zeszły i przyjęły wspólną deklarację:

„W imię dobra miasta Rzeszowa, a zaprowadzenia zgody pomiędzy ścierającymi się prądami i stronnictwami, celem wykonania wielkich zadań gospodarczych, jakie obecnie po zniszczeniu długoletnią wojną są do spełnienia w naszym mieście, podpisani przedstawiciele grup społecznych i politycznych postanawiają dobrowolnie i jednomyślnie spowodować i przeprowadzić wybory całej Rady gminnej na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej, oraz rozporządzenia P. K.L., przyznającego IV koło”.

W następstwie tego porozumienia jawili się na posiedzeniu Rady gm. dnia 14 bm. wszyscy, którzy wnieśli rezygnację, aby wespół z pozostałymi radnymi uchwalić i ogłosić termin wyborów. Co też uczyniono.

Pięknie i serdecznie przemówił na tem posiedzeniu radny, adwokat Działot.

„Przez 35 lat zasiadam w Radzie gminnej, jestem najstarszym wśród wszystkich, witam radnych, którzy zrezygnowali, a na których pracę w gminie wszyscyśmy patrzyli, witam, albowiem z postąpienia ich widzę, że miasto to i jego dobro tak ukochali, że dla dobra jego chętnie wyciągnęli rękę do zgody. Panowie Radni dozwoliliście mi przeżyć piękną i wzniosłą chwilę”.

Rada jednomyślnie uchwaliła zaraz rozpisanie wyborów, a ogłoszenia w tym kierunku ukazały się już 15 bm. rozplakatowane. Rada powołała prof. Wilka do technicznego przeprowadzenia wyborów obok burmistrza, który ustawowo jest do przeprowadzenia wyborów powołany; radto wybrano komisję reklamacyjną w składzie następującym: r. Wilk, Dr. Wachtel, Pasierb, Nowaczyński.

Po załatwieniu tej doniosłej sprawy Rada uchwaliła:

- 1) podanie spółki węglowo-naftowej o przystąpienie gminy, jako akcjonariusza, przydzielić do definitywnego załatwienia Magistratowi i komisji finansowej.
- 2) Odstąpić z wieczystą dzierżawą plac przy ul. Langiewiczza pod budowę gimnazjum żeńskiego.
- 3) wyasygnować Komitetowi sprowadzenia zwłok Słowackiego kwotę 300 Zł (?).
- 4) Wyasygnować dla kolonji szkolnych wycieczkowych 300 Zł.

Zjednoczenie polskich Towarzystw w Rzeszowie.

Niejednokrotnie Towarzystwa i Stowarzyszenia społeczne, działające na terenie miast, odczuwały potrzebę jakiegoś ścisłego ze sobą związku, wspólnego porozumienia się powzięcia razem inicjatywy, przekazania jej do wykonania komuś, tam szczególnie, gdzie chodzi o urządzenie, czy obchodów narodowych, czy wogóle wyrażenia wspólnej opinii narodowej.

Za przykładem Warszawy poszedł już dawno z miast nam najbliższych Przemyśl i Jarosław, a obecnie z inicjatywy inspektora szkolnego p. Rąba zawiązało się i w Rzeszowie tak bardzo wskazane „Zjednoczenie polskich Towarzystw” (apolitycznych), wzorowane na Zjednoczeniu warszawskiem.

Zadaniem tego Towarzystwa będzie: dawanie inicjatywy i wspólne z innymi Towarzystwami urządzenie obchodów, uroczystości narodowych, narodowo-pamiętkowych i społecznych, urządzenie odczytów i zebrań publicznych, dla wyrażenia opinii w sprawach narodowych.

W sobotę d. 16 maja zebrali się w sali „Sokoła” zaproszeni delegaci 11 Towarzystw i wojskowości (z 5 Towarzystw nie przybyli) i zgłosili ich imieniem przystąpienie do Zjednoczenia, a stanowiąc „Pełny Komitet”, który ma prawo obrad i będzie zwoływany przynajmniej raz na kwartał, zatwierdzili statut i omawiali sprawę tak zajmującą dziś całą Polskę, a to obchodu Bolesławowego, połączonego z uczczeniem 400 letniej rocznicy Hołdu Pruskiego.

Rzucono wiele pięknych myśli, zaznaczono ogólne punkta programu, z których najważniejsze, to ustanowienie terminu obchodu na dzień 14 czerwca, urządzenie Akademii z zaproszeniem na nią prof. uniwers. p. Sobieskiego, mszy połowej, pochodu, współdziałania Lutni i wykonanie postanowienia, aby i szerokie masy uświadomić o znaczeniu tej uroczystości przez urządzenie odczytów itp.

Pełny Komitet wybrał Wydział Wykonawczy Zjednoczenia polskich Towarzystw, w skład którego weszli: insp. p. Rąb, prezes, p. dyr. Żurowski, wiceprezes, 6 członków: p. Bereś (skarbnik) prof. gimn. p. Przyboś (sekretarz), p. Tałasiewiczowa, p. Fic, p. prof. Chyc, p. Kudrzański.

Nowe to Towarzystwo powstałe na podłożu tak pięknych zadań, bo podejmowania inicjatywy w sprawach społeczno-narodowych, skupienia ich, umożliwienia na wspólnym terenie obrad dla wszystkich Towarzystw — które w swych prawach i w zakresie działania nie będą ograniczone przez to ani naruszone — można powitać z tem przeświadczeniem, że wyniki odpowiedzą założeniom.

Sprawozdanie Koła T. S. L.

Wydział Koła T. S. L. w Rzeszowie, spełniając swój obowiązek wobec ofiarności P. T. społeczeństwa w czasie obchodu Konstytucji 3 Maja, przedkłada sprawozdanie z tej części programu obchodu, która przypadła do wykonania miejscowemu Kołu.

W czasie połowej mszy św. zebrano kwotę 257 Zł. 51 gr. z czego połowę tj. 128 Zł 78 gr oddało Koło W. ks. kapelanowi 17 p. p. Kisielowi na odnowienie kościoła Pore-

formackiego. Przy stolikach, których było 10. zebrano łącznie 1247 Zł 27 gr. W czasie koncertu popołudniowego do 12 puszek zebrały uczennice żeńskiej szkoły przemysłowej łącznie 66 Zł 44 gr. Rozsprzedano nalepek dekoracyjnych 6000 sztuk nowego typu i 1820 sztuk dawniejszego typu. Po szkołach powszechnych rozsprzedano 1546 odznak T. S. L. Nadto na budowę domu Koła T. S. L. zebrały P. T. Grona nauczycielskie w szkołach powszechnych: im. S. Duchnińskiej kwotę 18 Zł 90 gr, im. Jachowicza 33 Zł i im. św. Scholastyki 40 Zł 75 gr.

Przy tej sposobności, stwierdzając znaczniejszą ofiarności P. T. społeczeństwa, Wydział Koła składa ofiarodawcom serdeczne podziękowania, jak również wszystkim P. T. Kupcom za bezinteresowne i gorliwe zajęcie się rozsprzedażą nalepek i P. T. Stowarzyszeniom za urządzenie stolików, a P. T. Gronom nauczycielskim za zbiórki w szkołach. W. księdzu Antoniemu Częstce serdeczne „Bóg zapłać” za świetną mowę w czasie nabożeństwa i W. Paniom Ruczkowej i Grocholskiej za zbiórkę w czasie nabożeństwa.

PP. prelegentom, Profesorem W. ks. Antoniemu Częstce, Janowi Folcie, Marjanowi Szpunarowi i Wołowcowi, oraz mecenasowi Dr. Stefanowi Hakalli, którzy, nie dbając na trudy, pełni poświęcenia, przemówieniami w czasie obchodów uroczystych we wsiach: Budziwoju, Staronieściu Stobiernej, Zabierzowie i Zalesiu przyczynili się do uświetnienia obchodów, Wydział Koła składa serdeczne wyrazy podziękowania i wszystkim P. T. Panom i Paniom, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do tak pięknych wyników na rzecz Koła T. S. L. Wydział tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Ze Związku Katolicko-Społecznego.

W niedzielę dnia 10 maja o godz. 12 odbył się w „Sokole” staraniem Związku Katolicko-Społecznego odczyt ks. W. Materniaka na temat: „Rodzina, jako czynnik wychowania i odrodzenia społeczeństwa”. Obecny h na sali mniej, niż na odczytach urządzanych po południu, bo tylko 115 osób, a szkoda.

W pierwszej części wykazał ks. Prelegent, że wychowanie dzieci, to obowiązek przede wszystkim rodziców, który żadną miarą bez wielkiej szkody na nikogo innego przerzucony być nie może. W pracy wychowawczej pomaga rodzicom szkoła powszechna, jednak koniecznym jest współdziałanie obu tych czynników.

W drugiej części odczytu wskazał na podstawy religijno-moralne rodziny, które są: 1 wiara żywa, 2 miłość, z której rodzi się miłość bliźniego, 3 prawda bez kłamstwa i wypływająca z niej wzajemna ufność, 4 praca.

Te cnoty są właśnie fundamentem, na którym nie tylko szczęście pojedynczych rodzin, ale szczęście i dobro społeczeństw całych się buduje.

Przysposobienie wojskowe w powiecie rzeszowskim.

Powiat rzeszowski najwięcej pod względem p. w. uświadomiony, mając 86 gmin, ćwiczy młodzież w 6 hufcach szk. podzielonych na dziewięć oddz., w których p. w. prowadzą ofic. pułku. Kurs art. i jazdy konnej przy 22 p. a. p. dla Sem. Naucz. i kursie łącznie we wszystkich oddz. p. w. miejscowych, specjalizują młodzież w dziedzinie telefonji art. i jazdy konnej. Projektowany kurs jazdy konnej przy 20 p. uł. nie doszedł do skutku.

Młodzież pozaszkolna grupuje się do ćwiczeń w oddziale Sokola, w 14 Kołach Mł., 2 Ochotn. Straż Pożar. i 1 Stow. Mł.

P. w. w powiecie rzeszowskim datuje się od pierwszej chwili istnienia i przetrwało wszystkie próby ogniowe projektów, a dzięki wytrwałej pracy niektórych jednostek, poparciu ze strony dyrekcji szkół średnich i nauczyciel-

stwa, zyskało w powiecie prawo obywatelstwa. Dzięki poparciu tut. Władz szk. mamy w hufcach godz. nieoficjalne, obowiązkowe dla całych klas, dzięki czemu uniknęło się wielu przykrości i nieporozumień, a i młodzież uczęszcza chętnie wiedząc, że sprawa to ważna. „Wszyscy albo żaden“, „u nas nie będzie takiego, któryby nie umiał bronić Ojczyzny“, oto hasło naszej młodzieży naszego nauczycielstwa. Ostatnio kurs inform. naucz. wykazał, ile zrozumienia u nauczycielstwa w powiecie jest dla prac p. w.

Młodzież, jak zresztą wszędzie, najchętniej ćwiczy szkołę strzelca, a na ostre strzelanie maszeruje po kilkadziesiąt km.

Z powiatu.

Trzeci Maj w Błażowy.

Miłym objawem i dowodem coraz lepszego zrozumienia idei Ojczyzny przez ludność nietylko miejską, ale i wiejską był tegoroczny obchód 3 Maja w Błażowy. Dzięki energicznym staraniom Komitetu w Błażowy i naczelników gmin uroczystość 3 Maja wypadła wprost wspaniale.

W sobotę wieczorem miejscowa orkiestra odegrała po ulicach miasteczka capstrzyk. Dnia 3 Maja już wczesnym rankiem, po kilku wystrzałach moździerzy, odegrano na Wielkiej górze na wszystkie strony świata pobudkę. O godz. 9 rano Straż pożarna z orkiestrą i z częścią Rady miejskiej witała na granicy górnej Błażowy nadciągający pochód gmin. Kąkolówki, Białki i Lecki. Podnieść należy, że najliczniej i najpiękniej z przybyłych gmin przedstawiał się pochód mieszkańców Kąkolówki wzorowo zorganizowany. Dzięki staraniom kierownika szkoły (choć rusina) i wójta, ludność Kąkolówki pierwszy raz publicznie gremjalnie wzięła udział w uroczystości narodowej.

Przy pomocy Komitetu i Straży pożarnej rozmieszczono w pięknie zieleńią umajonym kościele całą ludność tak, że i dziatwa szkolna i reprezentacje miały podostatkiem miejsca. Po uroczystym nabożeństwie, podczas którego śpiewał pięknie chór szkoły błażowskiej i okolicznościowym kazaniu, wygłoszonym przez ks. katechetę, Bocheńskiego, wyruszyli wszyscy w pochodzie pod Wielką górę. Pochód rozpoczynała strojna banderka 80 krakusów, za nią szła dziatwa 7 szkół w liczbie około 1000 ze sztandarem szkoły błażowskiej na czele, za nią przeszło 100 dziewcząt w strojach krakowskich, orkiestra, Straż pożarna, Rada miejska ze sztandarem, Rady gminne Białki, Lecki i Kąkolówki również ze sztandarem i ludność w liczbie przeszło 4.000.

Rys historyczny Cudownego obrazu (Statuy) Matki Boskiej w Przeczycy.

U północnego stoku Karpat tam, gdzie, jak uczą geologowie, złączyły się wody morza i gór Karpackich, nad środkowym biegiem rzeki Wisłoki, w powiecie pilzneńskim śr. Małopolsce, leży wieś Przeczycza, przechodząca jako własność od opactwa tynieckiego, to do dóbr biskupstwa krakowskiego, to do królewskiej.

Jeżeli chodzi o erekcję parafji, to tę autorowie, jak O. Waclaw z Sugolstowa w dziele: „O cudownych obrazach Przenajświętszej Matki Boskiej w Polsce [wydaniem w Krakowie (1602) str. 46], X. Pawłowski (Szematyzm diecezji przemyskiej z r. 1912), odnoszą do wieku XIV.

Pewnem jest, że za czasów Długosza parafja w Przeczycy już całkiem zorganizowaną była, kiedy on ją w swym „Liber beneficiorum“ dokładnie opisuje. Od najdawniejszych czasów Przeczycza, należąc do diecezji krakowskiej, po rozbiorach Polski chwilowo wchodziła w skład diecezji tarnowskiej, a od roku 1809 należy do diecezji przemyskiej.

Parafja wystawiła dotąd trzy kościoły: pierwszy pochodzi z XIV w., drugi, zbudowany przez Gallusa Bielowicza w r. 1687, trzeci murowany zbudował wielki now-

Pod Wielką górą wygłosił piękną mowę Dr. Kuś, profesor z Rzeszowa. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego wrócił pochód w tym samym porządku na rynek, skąd wszyscy w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

Podnieść należy, że domy były udekorowane nalepkami T. S. L.

Z Matysówki.

Uświadczenie narodowe coraz więcej przenika nasze warstwy ludu wiejskiego, byleby tylko praca oświatowa, była planowa, ciągła i wytrwała. Dowodem powyższego może być nasza wieś, która, choć leży niedaleko miasta, opuszczona przez inteligencję, spoczywała pogrążona w niecnocie i dopiero ostatnimi czasy nastąpiła pewna zmiana, dzięki kilku jednostkom światlejszym, które zorganizowały miejscowe koło z ruchliwym przewodniczącym p. Szczypkiem.

Dzięki wytrwałej pracy kierownika szkoły p. Ziemińskiego, przy współdziałaniu nauczycielek p. Janiny Kublinówny i Stanisławy Rybarskiej, urządzono w dniu 3 maja uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja. O godzinie 3¹/₂ po południu, do licznie zebranej ludności na dziedzińcu szkolnym przemówił delegat T. S. L. p. Jan Gliwa, nauczyciel z Rzeszowa. W pięknych słowach skreślił znaczenie Konstytucji 3 Maja w szczególności dla ludu wiejskiego. Wspomniał o wielkości Polski za Jagiellonów, nawiązując do czasów obecnych, że Polska i dziś może być potężną, jeżeli cały naród porzuci waśnie partyjne i skupi wszystkie siły ku podniesieniu oświaty i wzmocnieniu państwa. Po przemowie i deklamacji chór młodzieży i dzieci szkolnych pod kierunkiem p. R. Ziemińskiego odśpiewał szereg pieśni.

Na zakończenie, w pięknie udekorowanej sali, dzieci szkolne odegrały bardzo dobrze sztukę p. t. Święto 3 Maja, a Kółko amatorskie młodzieży sztukę w 3 odsłonach p. t. „Polska już wolna“. Przed oczyma widzów przesunęli się młodociani aktorzy w prześlicznych kostjumach, dzieło rąk miejscowych nauczycielek. W końcu przemówił ks. proboszcz ze Słociny, ks. Kobak, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy oświatowej, gdyż przez nią zdobywa się dobrobyt. Odśpiewaniem Roty M. Konopnickiej „Nie damy ziemi“... zakończono tę podniosłą uroczystość, którą obecnym na długo utkwii w pamięci.

Przy tej sposobności musimy parę słów poświęcić gospodarce gminnej, która jest okropną i destrukcyjną.

szczych czasów proboszcz parafji, X. Stanisław Konopacki (†1920). Obecnie proboszczem jest X. Stanisław Machnik.

Ten to właśnie kościół Przeczycy cieszy się posiadaniem Cudownej Statuy Matki Boskiej Przeczycyckiej, pochodzącej ze szkoły Wita Stwosza. Ślady cudowności Marji w Przeczycy sięgają jeszcze XV wieku; wspomina Kraszewski w swym „Twardowskim“, iż Przeczycza w XV i XVI w. należała do miejsc w Polsce najbardziej co odpustów uczęszczanych, pisze o cudowności obrazu Ewaryst Kuropatnicki, Barącz, O. Waclaw z Sulgostowa.

A lud opowiada, że pewnego ranka w maju pewien wieśniak zobaczył na gruszcze statuę; zdziwiony, zaalarmował całą wieś, a kiedy stwierdzono cudowność zjawiska, wtedy przeniesiono ową statuę do kościoła, gdzie zaczęły się dzieć cuda i łaski. Opowiada sobie dalej lud pobożny, iż w maju owe drzewo statuy corocznie wypuszczało swą latorośl i zakwitowało.

Z XVII wieku pochodzi obrazek, do dziś wiszący na ścianie kościoła w Przeczycy, który jako wotum niejaki Grzybowski herbu Prus II zawiesił na podziękowanie Matce Boskiej Cudownej Przeczycyckiej, za cudowne uzdrowienie z choroby.

Kiedy zaś szczególnie w XIX i XX wieku, za proboszcza Stanisława Konopackiego, wielkiego czciciela

Blisko przed pół rokiem większość (bo 10 na 16) członków Rady gminnej zrezygnowała ze swych godności, wnosząc pisemnie swą rezygnację, wraz z zarzutami przeciw wójtowi 70 letniemu, niedoświadczonemu starcowi, do Starostwa. To ostatnie rezygnację przyjęło do wiadomości, a wójtowi poleciło wygotować listę wyborczą do końca lutego. Tymczasem mija maj, a wójtowi się ani śni robić listy, lecz widocznie pokpiwa sobie ze Starostwa i jego zarządzeń.

Zwracamy się tą drogą do p. Starosty Dr Spissa, który ma być dzielny i sprężystym urzędnikiem, do położenia kresu bałaganowi i przeprowadzenia wyborów w Matysówce, bo taki stan wywołuje demoralizację i rozgoryczenie.

N. N.

Z Łańcuta.

Szerokie koła tutejszego społeczeństwa, z prawdziwym żalem przyjęły wiadomość o przeniesieniu do Wilna tutejszego komendanta Policji Państwowej p. Frankiewicza, który, będąc w Łańcutie przez 3 lata, zjednał sobie dla cnót swego charakteru, poczucia i wykonywania obowiązków uznanie, jakie zabiera ze sobą na nowy, wyższy posterunek kresowy i jak najlepszą pamięć, jaka mu będzie towarzyszyć.

Zmniejszenie bandytyzmu, tej plagi powiatu, zwolnienie mieszkańców od trapiącej ich w dzień i w nocy zmory, jego zasługą, a jak wielką, pełną narażenia życia i przejęcia się była ta praca dowód, że i władze wyższe nie skąpiły kom. Frankiewiczowi odznaczeń, tak słusznie mu się należących. Oprócz wielu pochwał, otrzymanych tak z Głównej Komendy Policji P. w Warszawie, jak i ze Lwowa, udekorowany był we Lwowie w dn. 3 maja br. przez wojewodę „Krzyżem zasługi“, przyznany mu przez p. Prezydenta Ministrów za podniesienie bezpieczeństwa powiatu.

W dniu 9 maja żegnali go skromnym śniadaniem tutejsi urzędnicy Starostwa, a starosta p. Radca Łodziński, dał w swej serdecznej przemowie wyraz uznania, jaki się należy p. Frankiewiczowi za wyniki jego pracy, tak pełnej odpowiedzialności i żalu, że powiat traci taką wybitną siłę. Przedstawiciele tutejszego mieszczaństwa i grono przyjaciół żegnało go na licznych zebraniach w dniu następnym, a cały nastrój tak poprzedniego, jak i tego zebrania, szczerą żal kół szerokich, słowa uznania były dla rozrzewnionego tym objawem uczuć pamięci p. Frankiewicza jeszcze jedną dekoracją, jaka, przyjęta

Marji, zaczęły się dziać w kościele przeczyczym częstsze łaski, wtedy w r. 1920 zaczęto je rejestrować i spisywać, a owocem tego spisu było pismo zbiorowe parafji do Kurji Biskupiej w Przemyślu wystosowane, by wydelegowała do Przeczycy komisję, któraby wiarę ludu zbadała i pozwoliła w razie stwierdzenia faktów łaskawych na dalsze staranie się o koronację.

Na to pismo parafji, wystosowane dnia 22 kwietnia 1922 do biskupa, nadeszła odpowiedź z Kurji w dniu 10 maja 1922 L. 1981, w której X. Biskup Pelczar, przychyłając się do prośby proboszcza, kolatora i parafjan, wydelegował do zbadania łask w Przeczycy komisję w osobach X. Dra Stefana Momidłowskiego, jednego z proboszczów okolicznych, X. prałata Stefana Szymkiewicza i X. Dra Józefa Jałowego, jako sekretarza. Komisja pełniła swe czynności w dniach 3 i 4 sierpnia 1922, przestuchała około 100 świadków z parafji przeczyckiej i okolicznych, zaprzysięgła ich i po zbadaniu rzeczy przedstawiła Kurji 20 nadzwyczajnych łask, które zostały przyjęte. Wobec czego proboszcz otrzymał z Kurji osobne orędzie w dniu 30 stycznia 1923 r. L. 653, w którym X. biskup Pelczar ogłosił Matkę Boską Przeczycą łaskawą (gratiosam) i wyraził

na sercu, zawieszona w pamięci, zdobić go będzie na nowym posterunku służbowym w Wilnie, przeznaczonym przez przełożone władze w myśl zasady brania na kresy dzielnych o najlepszych kwalifikacjach służbowych ludzi.

Gwałtu! Obdzierają nas ze skóry!

Dnia 1 lutego 1925 wynająłem w Krynicy pokoik i kuchenkę (1 km. od zakładu) na lipiec i sierpień br. za kwotę, którą miała ustalić Komisja Zdrojowa, na co dałem 100 Zł. zadatku. Mieszkanie to kosztowało w poprzednim sezonie 7 Zł. dziennie i na to byłem przygotowany.

Dnia 15 maja 1925 r. otrzymałem od właściciela mieszkania następujące pismo:

„Krynica, dnia 13 maja 1925.

Wielmożny Panie!

W uprzejmej odpowiedzi, donoszę iż cennika na II-gi sezon Komisja Zdrojowa nie uchwaliła, tylko na I-szy sezon. Zaś w pierwszym sezonie wspomniane mieszkanie, wynosi 10 Zł. 50 gr. dziennie, plus 30 gr. za jedną lampkę elektryczną i 5% podatku Gminnego. Przymiarkuję, iż w II-gim sezonie, cena będzie ta sama, lub cośkolwiek wyższą.

Kreślę się z poważaniem

Jan Bem“.

Paskarstwo widoczne. Więc mieszkanie podskoczyło o 50%, a oświetlenie elektryczne o 100%, bo za jedną żarówkę płacono w ubiegłym roku dziennie 15 gr.

Gdzież ta zapowiadana przez miarodajne czynniki zniżka 30%?

To dlaczego utrudnia się wyjazd za granicę, aby nas nasi „patryjoci“ obdzierali?

Więc chora moja żona i dwie chore córki, dla których od września 1924 każdy grosz z płacy miesięcznej 340 Zł. składałem, aby ich ratować — mają ginąć?

Czyż za samo nędzne mieszkanie jestem w stanie zapłacić za lipiec i sierpień 721 Zł. 6 gr.?

Z 11 Zł. 63 gr. za granicą utrzymałbym dwie osoby! Więc chorzy niech giną, byle paskarzom „patriotycznym“ napychać kieszenie!

Dlatego paszporty podwyższono?

Smutne i niezdrowe stosunki.

W Rzeszowie, dnia 20 maja 1925.

Wojciech Książek

Dyrektor Szkoły powsz. im. Mickiewicza

życzenie, aby parafja wysłała prośbę do Ojca świętego w celu uzyskania zezwolenia na solenną koronację.

Parafja rzeczywiście takie pismo do Ojca świętego wysłała, które potwierdził łaskawie nuncjusz Lauri, a przestało Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie, na co reskryptem z dnia 25 czerwca 1924 odpowiedział Ojciec święty, że uznaje Matkę Boską Przeczycą nie tylko łaskami słynącą, ale cudowną (miraculosam) i zezwala na solenną koronację. Ponieważ zaś w czasie tym umarł X. biskup Pelczar, który miał Matkę Boską Przeczycą koronować, parafja uprosiła X. Biskupa Fischera, aby łaskawie tego wielkiego aktu raczył dokonać. Ojciec święty także łaskawie dał ucho prośbie parafjan i wyznaczył na Koronatora X. biskupa Fischera, którego to aktu On, wielki miłośnik Marji, dokona w dniu 15 sierpnia 1925 r. (Szersze wiadomości o historii parafji i historii obrazu są podane w dziełku „Brevis Historia Gloriosissimae Genitricis Mariae Przeczycensis occasione Solemnis Coronationis narrata a Dre Josepho Jałowy, Rzeszów. 1923 i w dziełku pt. „Dzieje parafji Przeczyckiej, opowiedziane z okazji koronacji Cudownej Statuy Matki Boskiej z Przeczycy oraz Cudowna Matka Boska Przeczycy. — Napisał X. Dr. Jałowy.

Z kraju i ze świata.

Rzeczy ciekawe.

W przededniu sukcesu polskiego na Wystawie Paryskiej.

Prasa francuska, umieszczając przed otwarciem wystawy liczne komunikaty o stanie robót, często pochlebnie wspomina dzieła polski.

Szereg codziennych pism francuskich donosił, że prace w pawilonie polskim, oraz obu polskich oddziałach (na Esplanadzie Inwalidów i w Grand Palais) należą do najbardziej posuniętych. Wieża naszego pawilonu zwraca powszechną uwagę swą wytwornością.

Wyszedł przedwystawowy numer „Illustration“, poświęcony wystawie z artykułem wybitnego krytyka sztuki p. i Rambosson z reprodukcją kolorową pawilonu naszego z akwareli twórcy pawilonu, Józefa Czajkowskiego.

Z obcych pawilonów poza Polską na 22 państwa reprodukowano jeszcze pawilony: hiszpański, angielski, japoński, belgijski, duński, szwedzki.

We wspomnianym artykule p. Rambosson cytuje skierowane do niego słowa naszego Komisarza p. Warchałowskiego o znaczeniu wystawy i o udziale w niej Polski.

Żona zamknięta w stajni przez 4 lata.

Jak donoszą z Królewca, jeden z właścicieli ziemskich w porozumieniu z dziećmi trzymał swoją żonę od czterech lat zamkniętą w ciasnej izbie. Przed laty żona jego znajdowała się w zakładzie dla umysłowo chorych, gdyż w następstwie rozwiązania zapadła na umysłową chorobę. Stan jej zdrowia zupełnie się jednak poprawił, tak, że wypuszczono ją ze szpitala, jako zdrową i dla otoczenia zupełnie bezpieczną. Po powrocie do domu mąż przygotował dla niej ciasną, nieopaloną izbę. Powymywał on nawet okna, a otwory okienne zabił deskami. Pobyt w tej izbie miał skrócić życie nieszczęśliwej.

Zatwardziałość serc własnych dzieci tej nieszczęśliwej istoty posuwała się tak daleko, że doradzały one ojcu, aby matce najpierw kazał brać gorącą kąpiel, a dopiero potem, żeby zamykał ją w tej zimnej izbie. W tak strasznych warunkach przeżyła ta kobieta cztery lata. Przebywała tam dniami i nocami, latem i zimą. Nigdy nie pozwolono jej opuszczać tej izby i dopiero z okazji pogrzebu jej najstarszej córki służba wykryła miejsce jej pobytu. Okazało się, że kobieta ta żyła w strasznym brudzie, że był to raczej szkielet ludzki, okryty łachmanami. Takie to rzeczy dzieją się w państwie „bojaźni bożej“ (w Niemczech).

Pająk jako robotnik w przemyśle.

W Hobokem koło Nowego Jorku „zatrudnionych jest“ w pewnej fabryce, wytwarzającej narzędzia miernicze 200 pajaków, zatrudnionych wytwarzaniem delikatnych włókien, potrzebnych do pewnych narzędzi mierniczych. Dawniej używano w tym celu ludzkich włosów i cieniutkich drucików platynowych, okazało się jednak, że pajęczyna jest doskonalszym od tanych materiałów. Praca odbywa się następująco. Robotnice sadzają pająki na rękę i przez delikatne stukanie zmuszają je, by spuszczały się w dół. Nim pająk dotrze do ziemi, robotnica przez delikatne skręcanie szpulki nawija pajęczynę, ponieważ pająk uparcie dąży do podłogi, nitka wydłuża się dowolnie. Tym sposobem wytwarza jeden pająk nitkę pajęczynową długości kilkuset metrów. Poza godzinami „roboczymi“ trzyma się pająki w wielkiej klatce.

Siedm rad dla tych, którzy chcą długo żyć.

Angielski lekarz Smitson, badając sposób życia długowiecznych, wynalazł siedm zasadniczych punktów, które powinni obserwować ci, którzy chcą dożyć sędziwych lat. Oto tych siedm rad: Matężństwo przedłuża życie przeciętnie o 10,5 lat. Abstynencja przedłuża życie przeciętnie o 9,7 lat.

Jarskie pożyw. przedłuża życie przeciętnie o 14,8 lat. Niepalenie przedłuża życie przeciętnie o 12,3 lat. Sen przed północą przedłuża życie przeciętnie o 15,8 lat. Spożywanie kefiru i jogurtu przedłuża życie przeciętnie o 12,3 lat. Tak więc człowiek, któryby chciał stosować się do tych rad, powinien żyć conajmniej 80 lat. Cóż jednak powie dzieć o ludziach, którzy dosięgli tego wieku, sprzeciwiając się pod każdym względem tym punktom?

Senator z „Wyzwolenia“ — gorliwy przyjaciel żydów.

Pismo żydowskie „Der Moment“ zamieszcza opis zjazdu żydowskiego szkolnictwa świeckiego w Warszawie. Zjazd zgromadził 307 delegatów z 200 zakładów oświatowo-wychowawczych. Reprezentowane były wszystkie związki żydowskie. Wśród zebranych figurował polski senator Kalinowski („Wyzwolenie“), którego — jak zaznacza prasa żydowska — przyjęto oklaskami.

Sukces jeźdźców polskich w Nicei.

Według wiadomości z Nicei (we Włoszech) pierwszą i drugą nagrodę na tamtejszym konkursie hipicznym uzyskali oficerowie polscy. I tak: pierwszą zdobył rotm. Królikowski na „Piktorze“, drugą również Polak na „Cezarze“.

Kronika rzeszowska.

Wielki Festyn. Komitet parafj. w Rzeszowie urząda we czwartek d. 21 maja 1925 w ogrodzie miejskim „Wielki Festyn“ celem zebrania potrzebnych funduszy na naprawę i odnowienie organów w kościele parafjalnym w Rzeszowie. — W programie, zresztą bardzo urozmaiconym 1) Tombola z cennymi fantami, 2) Loterja fantowa, 3) Pawilon lalek wystrojonych, 4) Strzelnica, 5) Koło szczęścia, 6) Poczta, 7) Sprzedaż kwiatów, 8) Confetti i coriandoli, 9) Tańce ludowe. — Przygrwać będzie muzyka kolejowa i oryginalny Jazzband pod kier. kapelmistrza Sochackiego. — Bufet dobrze zaopatrzony. — Wstęp 50 gr., dla dzieci 25 gr. — Cena losu loterji fantowej 20 gr. — Początek o godzinie 3 popoł. — Wieczorem ogród będzie oświetlony elektrycznie. (W razie niepogody Festyn odbędzie się w niedzielę 24 maja b. r.) — Parafjanie, pospieszcie do miłego ogrodu i na ładny festyn, ubawicie się zapewne a przysporzycie pieniędzy na zbożny cel.

Wianki. Jak corocznie, Nar. Partja Rob. przygotowuje w szybkim tempie „Wianki“ tradycyjne. Program będzie urozmaicony i obfity. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Wystawa w Seminarjum naucz. męskiem. Od niedzieli jest otwartą wystawa prac i zbiorów uczniów w seminarjum jako to: pieniędzy, monet, broni, malowideł, obrazów itp. Organizacją wystawy przy współudziale uczniów zajął się profesor Pańczak. Wystawę można zwiedzać codziennie od godziny 3—7 po południu. — we czwartek (święto Wniebowstąpienia) i w niedzielę (24/5) od godziny 9—12 rano Cel wystawy: zebrać fundusze na tablicę marmurową dla poległych uczniów seminarjum w obronie Ojczyzny. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Sprawdzać listy wyborcze i reklamować. Wybory do Rady miejskiej zostały już afiszami zapowiedziane. Ponieważ w listach mogą i zawsze są pewne niedokładności, a czynne prawo wyborcze złączone jest z moralnym obowiązkiem udziału każdego obywatela miasta, dla jego własnego dobra, więc koniecznie każdy poczuwający się do obywatelstwa w mieście Rzeszowianin winien niezwłocznie sprawdzić w Magistracie (biuro protokołu II p., od godz. 8—1) czy jest na listę wciągnięty i czy do właściwego koła wpisany, czy żony głosujących są wpisane. Reklamacje należy niezwłocznie wnieść na piśmie do komisji reklamacyjnej do dni ośmiu, a więc od 15 maja do 23 maja br. do protokołu podawczego z uzasadnieniem i dowodem prawa wyborczego (głosują 24-letni). Po tym terminie reklamacje są bezcelowe. Zwracamy uwagę, że bardzo wielu na listach niema, co

już stwierdzono, nadto błędnie są zamieszczani wyborcy. Sprawa ta bardzo ważna.

Koncert. W sobotę dnia 23 maja koncertuje w Rzeszowie w sali Kasyna znana z występów w Krakowie i Warszawie pieśniarka p. Irma Radowska, rzeszowianka, żona konsula polskiego w Bytomiu.

Godne poparcia. Otrzymaliśmy Odezwę Komitetu budowy pomnika ku czci poległych w Wejherowie na Pomorzu, w której prosi o datki na pomnik ku czci poległych, zaznaczając, że: Zadokumentować ma na wieczne czasy nasz pomnik kaszubski polskość i wdzięczność szczepu kaszubskiego wobec swej Macierzy, być podniętą dla przyszłych pokoleń, by kroczyły śladem swych praojców, i być równocześnie symbolem potęgi Ojczyzny naszej na granicy zachodniej wobec odwiecznego wroga Prusaka-Krzyżaka. Własnymi siłami biedna acz cudna nasza Ziemia Kaszubska takiego monumentalnego pomnika postawić nie może.

Nad polski Bałtyk zjeżdżają się obywatele całej Rzeczypospolitej Polskiej dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

Niech więc całe społeczeństwo polskie okaże swe pod tym względem zainteresowanie, oraz swą wdzięczność dla tego szczepu kaszubskiego, który osadzony w klin między samych Prusaków, nie zatracił mimo wiekomej niewoli ducha narodowego, będąc świadomym posłannictwa swego w tej najważniejszej komórce Rzeczypospolitej Polskiej, jako straż nad morzem polskiem, na którym zawsze opierać się będzie potęga Polski.

Tuszmy więc niezłomną nadzieję, że społeczeństwo polskie nie odmówi nam swej pomocy, i że przez dobrowolne składki umożliwi nam budowę pomnika tego.

Sejm Harcerski. W kwietniu przez 3 dni obradował we Lwowie Walny Zjazd Związku hincerstwa polskiego, składający się z Delegatów całej Polski, z Czech i Niemiec. Sejm ten podniósł znaczenie harcerstwa, jako zasadniczej potrzeby społecznej, a uchwały jego zmierzały do pogłębienia tej pięknej idei.

Karygodne. Na użalania, które pojawiły się w „Ziemie”, na nieporządek przy ul. ks. Józefa, obok gimnazjum żeńskiego, Zakład czyszczenia miasta usunął nieczystości, zrównał popiół, wyrzucany tamże. Atoli na drugi zaraz dzień miejsce oczyszczone zostało ponownie zarzucone popiołem z pieców, piórami z kur bitych i innymi odpadkami kuchennymi. Naprawdę trudno zrozumieć, jakim prawem najwidoczniej sąsiedzi, a mieszkańcy miasta urządzili sobie niemal na chodniku śmietnik publiczny. Surowa grzywna w tym wypadku byłaby najlepszym sposobem nauczania niepoprawnych, że na miejscach publicznych należy zachować czystość.

Na kościół Poreformacki w Rzeszowie, złożyli w Administracji „Ziemie” marki polskie na wymianę. Generał Herbert, Ślusarczykowa P., Małodobry L., Kutil F., Jaremski M., Szkoła Jachowicza.

CZASOPISMA.

„Bluszcz”. Ostatnie 3 Nr. tego znakomitego pisma tygodniowego, dla kobiet pełne są artykułów, godnych przeczytania. W nr. 18 porusza Bluszcz sprawę walki z przedmiotami zbytku i nawołuje świat kobiecy do oszczędności. Inne artykuły, jak o sprawie nowoczesnych małżeństw, dział mody, przepisów kulinarnych, każą to pismo światowi kobiecemu jak najgoręcej polecić.

„ISKRY”, nr. 20, przedstawiają się bardzo zajmująco i przynoszą szereg bardzo ciekawych i cennych dla młodzieży artykułów. A więc ciąg dalszy bogato i pięknie ilustrowanego życiorysu **W. Gersona** pióra M. Dąbrowskiej, prześliczny obrazek **Przygoda psa** J. Wiktora, dalszy ciąg **Pod niebem Brazylii** M. Fularskiego, coraz bardziej zajmująca opowieść **T. C. Bridge'a Napowietrzni żeglarze**, nadzwyczaj interesujący **Złoty sen** Lamikai K. Rosinkiewi-

cza, historia **Grodu w Świeczu**, oraz szereg stałych rubryk naukowych i rozrywkowych.

Sekretarjat Związku Lud.-Narodowego w Rzeszowie. Udziela się w Sekretarjacie Z. L. N. w Rzeszowie, ul. Skarbowa 5. (parter, na prawo), bezpłatnie porad prawnych dla członków i sympatyków — we wtorki i piątki od 1—2 po południu.

MIGAWKI.

Kurjerkowska myśl polityczna.

Pan Głuptasiński wstawał dosyć wczesnie rano — zapewne mógłby się on równie dobrze nazywać Mędralski, lub Rozumkiewicz, co nie zmieniałoby zupełnie postaci rzeczy. Wszak wyleczyliśmy się wreszcie z przesądów, które nasi ojcowie ubierali w owo stare: nomen-omen.

Otóż Pan Głuptasiński wstawał rano. Lubiał, założywszy w tył ręce, przejść się po ogrodzie miejskim, a potem dopiero, wypiwszy śniadanie, pójść do biura.

I niema chyba człowieka, któryby mógł zarzucić cokolwiek memu bohaterowi.

Ale na pierwszym rogu zmienia się to wszystko. Pan Głuptasiński kupuje „Kurjerka Krakowskiego” i idzie dalej zaczytany. A doszedłszy do biura ma w głowie straszliwy chaos, w którym wyraźniej zarysowały się tylko trzy olbrzymie katastrofy, cztery straszne morderstwa i kilka sprzeniewierzeń natury politycznej.

Pań Głuptasiński jest zły i zasiada przy biurku... Przez otwarte okno wpada słońce i lśni na posadzce... Bzy pachną...

Oparłszy głowę na ręce spoczywającej na biurku, spał pan Głuptasiński... W pokoju panowała cisza... Tylko słońce grało na szybach, a mały pajaczek, spuściwszy się na cienkiej pajęczynie nad biurko, uciekł przerażony chrapanieniem i nagłym ruchem ręki śpiącego.

To wielki polityk przeżywał we śnie jeszcze raz wszystkie szantaże i katastrofy a równocześnie zagłębiał się nad zasadniczym dylematem:

„Niech żyją Czechi!!” czy „Precz z Czechami”.

...O Kurjerku!!

Ger.

Druki do wyborów gminnych — według zarządzenia Starostwa — do nabycia w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie ul. 3 Maja L. 7.

O wszystkim i o niczem.

ŚWIĘTO PARADOKSU. — WYRYWAJMY DRZEWKĄ. — PÓDOKRESY I KATASTROFY KOLEJOWE. — DYREKCJE ROZKRĘCAJĄ ŚRUBKI. — KOZIOŁ OFIARNY.

Pisałem o pochodzie 1-majowym w poprzednim feljetonie i nie wiem, czy duchem proroczym byłem wtedy natchniony, czy jaka inna rzecz się ze mną zrobiła, dość, że przepowiednie moje dostownie się sprawdziły, więcej nawet, niż się tego spodziewałem.

Jedna tylko rzecz była dla mnie zupełnie nowa. Oto nazwano dzień ten świętem pracy. Darujcie mi, panowie, pewną tępotę umysłową, ale tej kombinacji nie rozumiem. Jakto? Więc chcąc uczyć pracę, wstrzymujecie się od niej? Możliwe, że wasze rozumowanie jest słuszne, ale wobec tego powinniśmy wszyscy wiele z naszych dotychczasowych zwyczajów zmienić. Dzień Trzeciego Maja powinienby być dniem zawieszenia Konstytucji — w dzień zaduszny nie powinniśmy absolutnie odwiedzać cmentarzy, a podczas święta sadzenia drzewek należałoby kilkadziesiąt drzewek.... wyrwać z korzeniami.

Dopiero po wprowadzeniu tych zmian może zrozumieć głębię waszej ideologii i znaczenie waszego święta. Teraz jest ono dla nas tylko świętem paradoksu.

W życiu współczesnej Polski, które możnaby podzielić na zasadnicze okresy jak: powstawanie państwa, walki z Rosją, sanacja skarbu i in. — daje się zauważyć i podokresy, które możnaby zatytułować: strajki, bandy dywersyjne, skrzynki pocztowe itd. Ostatnim takim podokresem są katastrofy kolejowe. Nie mam zamiaru wchodzić w przychyny i skutki tych ostatnich — zaciekawia mię tylko jedna rzecz: Jak sobie „Dziennik Ludowy” tzn. polska lewica tłumaczy pochodzenie wypadków. Oto w jednym z ostatnich numerów wyżej wymienionego pisma czytamy między innymi takie mniej więcej zdanie:

„Katastrofy kolejowe powstają z winy poszczególnych dyrekcji kolejowych, które redukują maszynistów, a pozostałym pozwalają jeździć po 20 godzin bez przerwy”.

Ciekawe ujęcie sprawy. Jednym słowem maszyniści właśnie przez to, że jada więcej niż 12 godzin, sprawiają, że ktoś rozkręca śrubki, czy nastawia źle zwrotnicę. Pomysłowość Dziennika jest niestety nędzna, a bystrość fenomenalna.

Może niedługo dowiemy się, że te same dyrekcje winne są wyboru Hindenburga i niesprawiedliwego podziału Śląska.

Dobrze przynajmniej, że znalazł się kozioł ofiarny.

Kronika jarosławska.

W dniu 31 maja i 1 czerwca tutejsze Sokolstwo obchodzić będzie wielkie święto poświęcenia wspaniałego Stadionu i złotu okręgowego, Gigantyczny trud zbudowania ogrodu sokolego, a zwłaszcza Stadionu dobiega końca na chlubę niezmordowanych wysiłków Wydziału Sokoła. Praca nad zorganizowaniem uroczystości wre w całej pełni; powołano do życia kilka komisji, które rozdzieliły między siebie poszczególne czynności. Ofiarna praca i duży wysiłek finansowy każą spodziewać się, że istotnie uroczystość będzie niecodzienna.

OGŁOSZENIA.

„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

7

Telefon Nr. 63.

17—P

Mieszkanie dla letników do wynajęcia w Niechobrze (Mogielnice pod lasem) 2—3 km. od stacji, 2 mieszkania: 1) pokój i kuchnia, 2) pokój, na 2 do 3 miesięcy. Stacja kolejowa w Boguchwale. Zgłoszenia: Jan Łasica, rolnik, poczta Złobień Niechobrz. 89

Drukarnia Udziałowa

w Rzeszowie

ul. 3-go Maja 7., telefon 98.

posiada

Druki gminne, na wyjazd zagranicę, dowody osobiste, karty przynależności, księgi dla oglądaczy zwłok, itp. Metryki wszelkiego rodzaju, księgi metrykalne, wyciągi metryk i inne druki kościelne; Karty meldunkowe, księgi hotelowe, protokół czynności, księgi folwarczne; Inwentury dla spółdzielni; księgi weksli własnych i obcych; raporty folwarczne dzienne i miesięczne; świadectwa wyzwolin dla czeladników

i inne druki gotowe i na zamówienie.

JAN KARP KRAWIEC

specjalista księży robót, również cywilnych.

Poleca Wiel. Duchowieństwu pracownię swą przy ul. Bernardyńskiej 10 II p., iż wykonuje wszelkie roboty bardzo dokładnie po cenach niskich sumiennie obliczonych. Każda robota punktualnie wykonana.

Z poważaniem

JAN KARP

ul. Bernardyńska 10 II p.

216

14—22

Apteka pod Gwiazdą w Rzeszowie

Zamkowa 14.

Telefon 149.

wyposażona we wszelkie nowoczesne wymagania.

Środki uniwersalne — Wody mineralne — Chirurgja
— Opatrunki — Analizy.

Ulgi dla szkół, PP. Pracowników Państwowych i PP. Wojskowych.

Kredyt otwarty. Wysyłki pocztowe zwrotnie.

Za Zarząd:

2—2 75

Mr. Serwacki

Mr. Czyński

Spirytus 95°

dla celów leczniczych i domowych w butelkach 1/2 litrowych, po Zł 3.77 za butelkę

s p r z e d a j e

Składnica Kółek Rolniczych

— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —
na Nowem Mieście

88

oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane, bieliznę zimową, koronki, hafty, i przybory do szycia.

MAGAZYN GALANTERYJNY

KAZIMIERZA SALWACHA

— w Rzeszowie — Kościuszki 8. —

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę męską białą i kolorową, Pończochy dams. i dziec., Skarpetki męskie i dziecinne.

Rękawiczki — Wstążki — Parasole — Laski — Portmonetki — Rakiety i piłki tenisowe — Balony i zabawki dziecinne — Kagańce — Obróże — Linewki dla psów.

Scyzoryki — Brzytwy — Nożyczki.

Walizki podróżne.

Pantofle skórkowe.

Kapelusze damskie w wielkim wyborze.

3-10

74

„BŁAWAT POLSKI“

SZKOŁA I SKA

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej I. 2) — w nowym domu

Poleca się P. T. Publiczności towary po cenach umiarkowanych jako to:

plótna, płócianka, zefiry, batysty, muśliny, kretony, wyspy na poszwy, sntyny, szewioty wszelkiego rodzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ZEFIRÓW

Twa przemysł. Kacowicz i Ska.

OGŁOSZENIE.

Komitet Odbudowy Kościoła Poreformackiego ma do sprzedania nast. zbędne materiały żelazne: schody, wagi około 1.200 kg., 4 szt. drzwi podwójnych (futryny żelazne) wagi około 630 kg., wyciąg, 7 szt. krat okiennych, oraz żelazo drobniejsze. Pozatem są do sprzedania rozmaitej wielkości okna i okiennice. Zgłaszać się u kierownika robot w kościele Poreformackim. 2-2 78

Jest do sprzedania w Niechobrze 10 morgów lasu 30 letniego. Bliższa wiadomość w Redakcji »Ziemi«. 2-2 85



I Wy musicie zostać bersonistami

i obuwie Wasze bersonować. Nie sprawia Wam to zapewne przyjemności wydawać co miesiąc pieniądze na nowe obcasy i zelówki. Jeśli zwązycie, że obuwie z Bersonem trwa przynajmniej trzy razy dłużej, niż z obcasami i zelówkami ze skóry, to bez wątpienia będziecie odtąd nosić wyłącznie **obcasy i zelówki gumowe „Berson“**. „Berson“ jest nie tylko trwalszym od skóry, lecz także ma bardzo ważne znaczenie dla Waszego zdrowia. Czy uświadomiliście sobie kiedy, jaki ciężar spoczywa na Waszych nogach, czy śledziliście, jakim wstrząśnieniem podlega Wasze ciało i nerwy przy każdym kroku, który czynicie? Dlaczego nie chronicie się przed tem przez noszenie „Bersona“? Nie będziecie się wówczas męczyli i nużyli już po kilku chwilach, a uzyskacie chód elastyczny i młodzieńczy. Stwierdzamy zatem zalety **obcasów i zelówek gumowych „Bersona“**: są trwalsze, a więc tańsze od skóry, czynią ciało elastycznym, uzdrawniają nerwy, chronią bezwzględnie przed wilgocią i zimnem. Nie zwlekajcie zatem i pomóżcie ogromną już rzeszę bersonistów.

B E R S O N

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

**Najpewniejsza
lokata oszczędności
w Banku Ziemi Rzeszowskiej
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością
— W RZESZOWIE —
naprzeciw Dworca kolejowego.** 52

KOLEDZY HALLERCZYCY

zochcą łaskawie zgłosić się celem utworzenia Placówki Hallerowskiej w Rzeszowie u podpisanych.

Dr. Dziubek
Podzamcze 4.

Mr. Czyński
Apteka Zamkowa 14.